

## Tydzień

muz.: Romuald Twardowski  
sł.: Jan Brzechwa

Wesoło *mf* poco stacc.

1. Ty - dzień dzie - ci miał sie - dmio - ro:  
2. Czwa - rtek w gó - rze i - głą grze - bie  
(stacc.)

*f* *mf*

4 Niech się tu - taj wszy - stkie zbio - rą!". A - le prze - cież nie tak ła - two  
i za - szy - wa dziu - ry w nie - bie. Chcie - li pra - cę sko - ńczyć w pią - tek,

4

6 *rall.* *f* a tempo

ra - dzić so - bie z li - czną dzie - twą. Po - nie - dzie - tek już od wto - rku  
a to le - dwie był po - czą - tek. Za - my - śli - ła się so - bo - ta:

6 *rall.* *piu f*

8

po - szu - ku - je ko - ta w wo - rku, wto - rek śro - dę wziął pod bro - dę:  
„Toż do - pie - ro jest ro - bo - ta!”. Po - szli ra - zem do nie - dzie - li,

10 *rall.* *a tempo mf*

„Cho - dźmy si - tkiem cze - rpać wo - dę”. Ty - dzień dra - pie się w prze - dzia - tek:  
tam po - rzą - dnie od - po - czę - li.

12

„No, a gdzie jest po - nie - dzia - tek?”. Po - nie - dzia - tek już od wto - rku

14 *rall.* *a tempo*  
po - szu - ku - je ko - ta w wo - rku. I tak da - lej, i tak da - lej,

14 *rall.* *f*

16  
i tak da - lej, i tak da - lej, da - - - - lej...

16 *sva* *sf*

Tydzień dzieci miał siedmioro:  
„Niech się tutaj wszystkie zbiorą!”  
Ale przecież nie tak łatwo  
radzić sobie z liczną dziatwą.

Poniedziałek już od wtorku  
poszukuje kota w worku,  
wtorek środę wziął pod brodę:  
„Chodźmy sitkiem czerpać wodę”.

Czwartek w górze igłą grzebie  
i zaszywa dziury w niebie.  
Chcieli pracę skończyć w piątek,  
a to ledwie był początek.

Zamyśliła się sobota:  
„Toż dopiero jest robota!”  
Poszli razem do niedzieli,  
tam porządnie odpoczęli.

Tydzień drapie się w przedziałek:  
„No, a gdzie jest poniedziałek?”  
Poniedziałek już od wtorku  
poszukuje kota w worku.  
I tak dalej, i tak dalej,  
i tak dalej, i tak dalej, dalej...